

Polska to dziki kraj

Wpisany przez Tomasz Teluk
poniedziałek, 25 października 2010 17:12 -



Filozof Alex Chafuen, który kiedyś odwiedził Polskę, stwierdził, że nasz kraj przypomina mu Amerykę Łacińską, gdzie niski poziom infrastruktury, związany jest z reguły z wysokim poziomem korupcji. Chyba miał rację.

Od kilkunastu lat prowadzę działalność publiczną. Niestety wiele projektów polityki publicznej o fundamentalnym znaczeniu dla społeczeństwa i kraju, wdrażanych jest nie tylko z pominięciem interesu obywateli, ale nawet bez żadnej, zbędnej w rozumieniu decydentów, debaty.

Weźmy projekt cyfryzacji kraju, gdzie rodzimi oligopolisci po uzgodnieniach politycznych, doprowadzili do zablokowania powstania narodowej platformy cyfrowej i na wiele lat opóźnili Polakom dostęp do cyfrowej telewizji.

Weźmy prywatyzację rodzimej telekomunikacji, która przecież nie była żadną "prywatyzacją" tylko sprzedażą państwowej firmy państwowemu przedsiębiorstwu z innego kraju. Ale zostawmy dobra luksusowe: telewizję high-definition i szerokopasmowy internet.

Gdzie są polskie drogi? Nawet Euro 2012 nie pomogło zbudować nawet namiastki tego, co moglibyśmy nazwać drogami szybkiego ruchu i autostradami? Czy ktokolwiek jeszcze panuje nad tym chaosem? Dlaczego Chińczycy w ciągu 20 lat potrafili zbudować 70 tys. km autostrad, a w takich metropoliach jak Szanghaj korki ogląda się tylko w amerykańskich filmach?

Nie chcę już nawet wspominać o służbie zdrowia, gdzie panują warunki urągające ludzkiej godności. A przecież można skorzystać z doświadczeń Czechów czy Słowaków, gdzie mechanizmy rynkowe postawiły tamtejszą służbę zdrowia na nogi.

Obecnie Polska ma zdecydować, kto wybuduje pierwsze dwie elektrownie atomowe. Gdyby nie protesty ekoterrorystów, mielibyśmy już własną elektrownię w Żarnowcu. Ale nie to jest

Polska to dziki kraj

Wpisany przez Tomasz Teluk
poniedziałek, 25 października 2010 17:12 -

najważniejsze, że awaria w Czarnobylu praktycznie nie wyrządziła większych szkód ani ludziom, ani środowisku (wielokrotnie większe promieniowanie można obecnie spotkać w niektórych uzdrowiskach).

Najciekawsze jest to, że od roku wiemy już kto wybuduje nam elektrownie atomowe. Mimo, że przetarg nie został jeszcze ogłoszony, mało tego: nie wpłynęła nawet żadna oferta. Ale za to premier Tusk, spotkał się z prezydentem Sarkozyem. Dlatego mamy szansę na kolejną spektakularną "prywatyzację" w rozumieniu Platformy Obywatelskiej, gdzie rząd obcego państwa będzie kontrolował 1/3 polskiego rynku energii.

Jeśli przy tak ważnej dla kraju decyzji nie bierze się pod uwagę czynników społecznych, ekonomicznych i technologicznych, tylko decydują względy dyplomatyczne i polityczne, możemy być pełni obaw. Zapłacimy dużo wyższe rachunki za prąd, tego możemy być pewni. Jednak jako sponsorzy projektu atomowego, inwestorami są przecież spółki kontrolowane przez Skarb Państwa, powinniśmy mieć coś do powiedzenia w tej sprawie.

Jeśli nie mamy, to może przynajmniej dowiemy się, co takiego utargowano z Francuzami? Czy może kilku naszych urzędników dostanie ładniejsze wizytówki? Czy może obsadzimy "naszymi ludźmi" prestiżowe stanowiska unijnych ambasadorów w egzotycznych krajach? Czy może to zaczątek budowania nowej Europy, której Rosja będzie dostarczała gaz, a Francja energię jądrową?

Zwykle nie zgadzam się z politykami PO, ale z Mirosławem Drzewieckim się zgodzę. **"Polska to dziki kraj"** powiedział "Miro".

Miał 100 procent racji.

Tomasz Teluk

Tomasz Teluk jest dyrektorem Instytutu Globalizacji, ekspertem Centre for the New Europe w Brukseli.

Polska to dziki kraj

Wpisany przez Tomasz Teluk
poniedziałek, 25 października 2010 17:12 -

Elektrownia atomowa Saint Laurent we Francji (Centrale nucléaire de Saint Laurent des Eaux, France). 20 July 2007. Author: Nitot. Licencja: Creative Commons Attribution-Share Alike 3.0 Unported.